

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**WĄBRZEŻNO**

Jak zadbać o wodę?

str. 3

GMINA DĘBOWA ŁĄKAAmbicji paniom
nie brak

str. 4

WĄBRZEŻNOSeniorzy młodzi
duchem

str. 5

POWIATNajważniejsze to być
z rodziną

str. 25

CZWARTEK

14 PAŹDZIERNIKA 2021

ISSN: 2080-0878

1,99 zł

w tym 5% VAT

nr 41/2021 (651)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO**

Pułapka na przechodniów?

WĄBRZEŻNO ▶ Na jednej z głównych ulic miasta jest zapadnięta studzienka instalacyjna zagrażająca bezpieczeństwu pieszych. Czytelnicy CWA poprosili nas o interwencję



Kilku zaniepokojonych mieszkańców miasta zwraca uwagę na to chodnikowe zapadlisko, podnosząc jednocześnie sprawę bezpośredniego sąsiedztwa z jezdnią, co w razie upadku może skończyć się kalectwem lub w skrajnym przypadku nawet śmiercią.

Mowa o chodniku przy ulicy 1 Maja, na wysokości ciągu pieszego łączącego tę główną arterię miasta z ul. Partyzanta. Różnica poziomu pomiędzy krawężnikiem, resztą powierzchni chodnika, a betonową klapą studzienki

to około 10 cm. Nie trzeba być jasnowidzem, żeby wiedzieć, że wcześniej, czy później ktoś ulegnie w tym miejscu wypadkowi. Na budynku w tym miejscu nie ma żadnej tabliczki informującej o tym, kto powinien zadbać o stan nawierzchni ciągu pieszego o dużym natężeniu ruchu.

Na studziencie widnieje nazwa firmy, ale pracownicy tego operatora nie mają upoważnienia do rozmów z przedstawicielami prasy i kierują do kolejnych zwierzchników, którzy z kolei tak-

że niechętnie udzielają wyjaśnień, ewentualnie sami nic nie wiedzą.

Jedynym rozwiązaniem problemu wydaje się interwencja właściwych służb miejskich odpowiedzialnych za ogólne bezpieczeństwo, a przede wszystkim stan nawierzchni chodników w Wąbrzeźnie. Licząc na szybką interwencję, przestrzegamy o zagrożeniu i zalecamy szczególną ostrożność w trakcie wędrówek i zakupów robionych w sklepach zlokalizowanych przy ul. 1 Maja.

Tekst i fot. B. Walas

Wąbrzeźno

Ukradł paliwo, szuka go policja!

Policjanci Zespołu ds. Wykroczeń naszej jednostki prowadzą postępowanie dotyczące kradzieży paliwa na jednej z wąbrzeskich stacji benzynowych. Zdarzenie zarejestrowały kamery monitoringu.



Do kradzieży doszło 3 sierpnia 2021 roku około godziny 18:12. Na teren stacji benzynowej przy ulicy Mikołaja z Ryńska wjecha-

ło osobowe volvo combi, koloru srebrnego.

dokończenie na str. 6

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY

DAWNIEJ „CORDIS”

**REE|Z**87-200 Wąbrzeźno
pl. Jana Pawła II 17

USŁUGI CAŁODOBOWE

TEL. 788 788 850 lub 601 999 331

Policja znowu ostrzega przed oszustami

REGION ▶ Oszustwo metodą „spoofingu” jest coraz częściej powodem strat oszczędności całego życia. Spoofing to nowa metoda wyłudzenia danych wrażliwych lub pieniędzy. Polega na wykorzystaniu oprogramowania do zmiany numeru telefonicznego lub nazwy dzwoniącego połączenia, które widzi na wyświetlaczu swojego telefonu odbierający je



Spoofing telefoniczny to nic innego jak coraz popularniejsze oszustwo polegające na podszywaniu się dzwoniącego pod

inne numery, by móc następnie dzwonić z nich do ofiar i udawać inną osobę.

Technicznie spoofing jest

dziś możliwy głównie dzięki nowym rozwiązaniom technologicznym. Przy ich wykorzystaniu dzwoniący może w niemal dowolnej usłudze ręcznie wprowadzić numer, który ma się wyświetlić adresatowi połączenia jako numer dzwoniącego. Policjanci nie mają możliwości technicznego zablokowania spoofingu, gdyż telefon przestępcy nie jest podłączony do sieci komórkowej, lecz komputerowej.

W ten sposób coraz częściej oszuści podszywają się pod konsultantów banków, przedstawicieli urzędów czy nawet policjantów. – Sprawcy wykorzystują różne triki socjotechniczne po to, by zmanipulować

rozmówcę i uzyskać dostęp do jego smartfona lub komputera, a w konsekwencji do rachunku bankowego – ostrzegają policjanci. – Ofiara spoofingu, sugerując się numerem, który wyświetlił się na telefonie, jest przekonana, że prowadzi rozmowę z infolinią banku, pracownikiem urzędu lub policjantem. W większości rozmów pojawiają się jednak dwa elementy: presja czasu i poczucie zagrożenia. Zwykle oszuści namawiają ofiary do przelania pieniędzy na dane konto.

Scenariusz ataków wykorzystujących spoofing telefoniczny jest zwykle taki sam, a przynajmniej zbliżony. Oszust stara się

wystraszyć rozmówcę, by działał pod wpływem emocji, najczęściej informując go o rzekomym włamaniu na konto bankowe i konieczności podjęcia szybkich działań, by zablokować możliwość włamywaczy.

– Każdą telefoniczną prośbę o przesłanie pieniędzy lub podanie danych konta bankowego powinno się traktować jako próbę oszustwa – dodają mundurowi. – Najlepiej w takiej sytuacji samodzielnie wpisać numer banku, zadzwonić, poinformować o otrzymanym połączeniu i zweryfikować przekazane informacje.

**Opr. (Szyw),
fot. ilustracyjne**

Wąbrzeźno

Włamywacze z długą odsiadką?

Pomimo, że do zdarzenia doszło w połowie lipca 2021 roku, funkcjonariusze wydziału kryminalnego nie przestawali pracować nad znalezieniem sprawców, co zaowocowało ich zatrzymaniem.



roku doszło do włamania do jednej z piwnic przy ul. Grudziądzkiej w Wąbrzeźnie. Złodzieje po wyłamaniu kłódki weszli do pomieszczenia, skąd ukradli piłę łańcuchową oraz produkty spożywcze o łącznej wartości pra-

Kryminalni z naszej jednostki natychmiast zabezpieczyli ujawnione ślady i rozpoczęli pracę nad ustaleniem tożsamości sprawców. Dzięki ich intensywnej pracy na początku września zatrzymany został wielokrotnie

karany w przeszłości 32-letni mieszkaniec Wąbrzeźna, który przyznał się do udziału w tym włamaniu.

Policjanci nie dali jednak za wygraną, dzięki czemu w ubiegłym tygodniu (06.10.21) ok. godz. 14:00 do policyjnego aresztu trafili dwaj kolejni mieszkańcy Wąbrzeźna, 23 i 19-letni mężczyźni mający już za sobą kryminalną przeszłość.

Cała trójka usłyszała już zarzut dokonania wspólnie i w porozumieniu kradzieży z włamaniem. Grozi im do 10 lat więzienia.

**(ak),
fot. ilustracyjne**

Wąbrzeźno

Zatrzymany z amfetaminą

Funkcjonariusze wydziału kryminalnego wąbrzeskiej jednostki zatrzymali mężczyznę, który przechowywał w swoim mieszkaniu amfetaminę.

Kryminalni uzyskali informację, że w jednym z mieszkań przy ul. Niedziałkowskiego w Wąbrzeźnie znajdować się mogą narkotyki. Przeprowa-

dzone przed kilkoma dniami (06.10.21) przeszukanie natychmiast to potwierdziło. Zatrzymany przez policjantów 43-latek miał w swoim mieszkaniu po-

nad 20 g amfetaminy. Mężczyzna usłyszał zarzut ich posiadania, za co grozi mu teraz do 3 lat więzienia.

(ak)

Powiat

Rowerzyści pod lupą

Funkcjonariusze Zespołu Ruchu Drogowego naszej jednostki wzięli udział w wojewódzkich działaniach skupiających się na przewinieniach popełnianych przez kierowców jednośladów.



We wtorek (05.10.21) policjanci wąbrzeskiej drogówki bacznie przyglądali się poczynaniom rowerzystów poruszających się po drogach naszego powiatu. W trakcie całonocnych działań zatrzymali do kontroli 12 rowerzystów. Siedmioro z nich popełniło wykroczenia związane z jazdą po chodniku czy niesprawnością techniczną swoich pojazdów. Te spotkania z funkcjonariuszami zakończyły się rozmową na temat właściwego korzystania z dróg i pouczeniem.

Niestety nie obyło się bez alkoholu za kierownicą. Już o 8:30 przed budynkiem komendy policjanci zatrzymali 45-letniego mieszkańca Wąbrzeźna, który miał prawie 1,2 promila alkoholu w organizmie! Natomiast o godz. 16:15 na ulicy Macieja Rataja w ich ręce wpadł 35-latek, również pochodzący z Wąbrzeźna, u którego badanie alkomatem wykazało równo 1,2 promila alkoholu. Obaj mężczyźni kontynuowali swoją podróż pieszo, ukarani wysokimi mandatami.

(ak), fot. ilustracyjne

Jak zadbać o wodę?

WĄBRZEŹNO ▶ Ostatniego dnia września w Przystani Sportów Wodnych odbyła się konferencja samorządowa pod hasłem #DbajMYoH2O. Była ona efektem spływu kajakowego z Wąbrzeźna do Bałtyku, w czasie którego burmistrz Tomasz Zygnarowski namawiał samorządowców do działań na rzecz ochrony wód w Polsce. W lipcu deklarację w tej sprawie podpisało 12 przedstawicieli miast i gminy, a na październikowej konferencji dołączyli kolejni

Do udziału w konferencji wąbrzeski ratusz zaprosił wszystkie samorządy, których przedstawiciele złożyli podpisy pod deklaracją DbajMY o H₂O w czasie spływu kajakowego, samorządowców z naszych sąsiednich gmin, przedstawicieli młodego pokolenia z Młodzieżowej Rady Wąbrzeźna, uczestników wyprawy kajakowej oraz naukowców i ekologów, zajmujących się ochroną wód w Polsce.

Kilkugodzinne spotkanie miało przynieść odpowiedź na pytanie: jak samorządy mogą dbać o ochronę wód w Polsce? Aby taka odpowiedź mogła paść, należało wszystkich wprowadzić szczegółowo w zagadnienie piętrzących się z roku na rok problemów z wodą. O to organizatorzy poprosili ekologów i naukowców. Doktor Sebastian Szklarek z Europejskiego Regionalnego Centrum Ekohydrologii PAN w swoim wykładzie omówił wpływ zmiany klimatu na wodę i problemy, jakie to zjawisko niesie dla miast i gmin.

Doktor Alicja Pawelec oraz doktor Marek Elas z WWF Polska podali szereg przykładów, jak na własnym podwórku, własnej posesji, we własnym gospodarstwie rolnym, w mieście, w gminie można stosować praktyczne rozwiązania, które mogłyby znacznie powstrzymać problem



suszy, podtopień czy też powodzi. Natomiast o tym, jak można wspólnie działać na rzecz ochrony rzek, mogliśmy przekonać się na przykładzie Dorzecza Parsęty. Mówił o tym Waldemar Miśko – przewodniczący zarządu Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty, podając konkretne przykłady działań w zakresie ochrony wód, ziemi, powietrza czy też edukacji.

Omówione zagadnienia, podane przykłady stały się podwaliną debaty podsumowującej konferencję. Do udziału w niej burmistrz Tomasz Zygnarowski zaprosił Sławomira Napierałę – burmistrza miasta i gminy Nakło nad Notecią i jednocześnie przewodniczącego Konwentu Burmistrzów Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Tomasza Pasikowskiego z Miejskich Wo-

dociągów i Oczyszczalni w Grudziądzu, Jakuba Kochowicza – wójta gminy Lisewo, Marcina Skonieczkę – wójta gminy Płużnica, Alicję Pawelec z WWF. Wysłunięto na niej sporo ciekawych wniosków, ale przede wszystkim, co podkreślili głównie samorządowcy – udział w konferencji poszerzył ich wiedzę w zakresie ochrony wód, wskazał konkretne kierunki i rozwiązania.

– Problemy z wodą dotknęły każde miasto, każdą wieś, nie ominęły też Wąbrzeźna. Podtopienia, do których dochodzi w czasie ulewnych deszczów czy też sinica w jeziorze to sygnały do tego, że powinniśmy zacząć działać i podjąć dialog na rzecz ochrony naszych wód. Konferencja samorządowa jest pierwszym krokiem w tym kierunku – podsumowuje spotkanie burmistrz Tomasz Zygnarowski. – My samorządowcy – wpierani przez mieszkańców – możemy podjąć szereg rozwiązań, aby ilość wody pitnej nie kurczyła się w tak straszącym tempie i susza nie była tak poważnym zagrożeniem dla niemal połowy terenów rolniczych w kraju. To prawda, że dbałość o ochronę wód w Polsce stanowi istotne zadanie dla władz rządowych, jednak także samorządy mogą wodę retencjonować i dbać o racjonalne zarządzanie jej zasobami. Wierzę, że konferencja zaowocuje inicjatywami samorządów na rzecz wód, które będziemy mogli zebrać w kompendium dobrych praktyk. I będzie ono dla samorządowców i też samych mieszkańców źródłem praktycznych wskazówek, np. o tym jak dobrze zagospodarować wody opadowe.

(red),
fot. UM Wąbrzeźno

Wąbrzeźno

Sprawdzimy jakość powietrza

Mieszkańcy miasta, pokonując na rowerze łączny dystans 40 814 km, uplasowali Wąbrzeźno na 19. pozycji w rankingu miast, które przejechały najwięcej kilometrów. W nagrodę wąbrzeźnianie otrzymali czujnik smogu.



Fundacja Allegro All For Planet ufundowała dla mieszkańców Wąbrzeźna czujnik jakości

powietrza. Jest to nagroda przyznana w ramach kampanii Kręć Kilometry, która poprzez zachę-

cenie do jazdy na rowerze promuje zrównoważony transport i ekologiczne postawy. Nagrodę

11 października odebrał burmistrz Tomasz Zygnarowski.

W ramach kampanii Kręć Kilometry – organizowanej przez Fundację Allegro All For Planet – wśród miast do 50 000 mieszkańców wyłoniono 50, których mieszkańcy przejechali na rowerze najwięcej kilometrów. Wąbrzeźno z wynikiem 40 814 km zajęło 19. miejsce w rankingu i tym samym, otrzymało czujnik smogu.

– Kampania Kręć Kilometry reprezentuje wszystkie wartości, które są priorytetowe dla Allegro. Wspiera lokalne społeczności, promuje zrównoważony rozwój miast i ekologiczną gospodarkę. Jest mi niezmiernie miło, że mieszkańcy Wąbrzeźna tak aktywnie zaangażowali się w naszą akcję i tym samym pokazali, że troska o środowisko jest im bardzo bliska. Mam nadzieję, że czujnik jakości po-

wietrza, który przekazujemy mieszkańcom miasta będzie symbolem ich proekologicznej postawy, a jednocześnie motywacją do podejmowania kolejnych, zielonych działań – powiedziała Marta Mikliszańska, Head of Public Affairs & Sustainability Allegro i członek zarządu Fundacji Allegro All For Planet.

Czujnik smogu ufundowany przez Fundację Allegro All For Planet zostanie zamontowany na budynku Szkoły Podstawowej nr 2 (ul. Wolności 11). Już wkrótce aktualny stan powietrza w mieście będzie można sprawdzić dzięki takim aplikacjom mobilnym, jak: LookO2, Kanarek, Zanieczyszczenie Powietrza, Smog Polska oraz na dedykowanej stronie internetowej.

(red),
fot. UM Wąbrzeźno/
nadesłane

Ambicji paniom nie brak

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ▶ Koło Gospodyń Wiejskich w Kurkocinie otrzymało po raz kolejny dotację na swoją działalność



Tym razem chodzi o mikrodotację na realizację projektu pt. „Bliskie spotkania z ekologią oraz doposażenie KGW Kurkocin” w ramach projektu „Inicjuj z FIO 3.0”, realizowanego przez Stowarzyszenie Kujawsko-Pomorski

Ośrodek Wsparcia Inicjatyw Pozarządowych TŁOK oraz Towarzystwo Gminy Płużnica w zakresie programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO.

– Otrzymaliśmy 10 tys. zł – mówi Karolina Kurasiewicz. –

A zostaną z tych środków zakupione gry plenerowe dla dzieci, namiot i parasol ogrodowy, a także maszyna do waty cukrowej. Ekologiczny charakter będą mieć pikniki o nazwach: „Królowa jest tylko jedna – poznajemy tajemnice pszczelego ula” oraz „Dary jesieni – święto kukurydzy”. Planujemy też wyjazd połączony z warsztatami do wioski lawendowej – informuje gospodyni Kurasiewicz.

Zgodnie z uzyskanymi wiadomościami, aż pięć różnych organizacji z gminy Dębowa Łąka uzyskało wsparcie finansowe od 5 do 10 tys. zł na realizację własnych projektów. Dowodzi to nie tylko przedsiębiorczości, ale także atrakcyjności pomysłów na dalszą pracę i rozwój organizacji.

B. Walas,
fot. nadesłane

Gmina Płużnica/Kraj

Wójt w telewizji

W środę 6 października na ogólnopolskiej antenie telewizyjnej miał swój występ Marcin Skonieczka, wójt gminy Płużnica.



W towarzystwie samorządowców z różnych części Polski, w tym prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego, przedstawiciel powiatu wąbrzeskiego wskazywał na konieczność zachowania niezależności od władzy centralnej dla dobra lokalnych społeczności. Jego zdaniem każda gmina ma inne potrzeby i to co może się sprawdzić, np. w Zamościu, niekoniecznie dobre będzie

dla Płużnicy.

– Już są przykłady, że centralnie podejmowane decyzje potrafiły zniszczyć dobre do tej pory funkcjonowanie pojedynczych podmiotów. Samorządowcy ponoszą odpowiedzialność za rozwiązywanie problemów na swoim terenie i łącznie z miejscowymi mieszkańcami wiedzą lepiej, co jest w danej chwili potrzebne. Chcemy decydować o naszej przyszłości, a nie chcieć być na coraz krótszej smyczy polityków rządu – przekonywał Skonieczka, który podobnie jak pozostali uczestnicy konferencji zaapelował o udział w spotkaniu samorządowców zaplanowane na 13 października br.

Należy dodać, że płużnicki wójt pojawia się w czasie dużej oglądalności na tej samej antenie telewizyjnej, promując tereny inwestycyjne swojej gminy.

B. Walas,
fot. archiwum

MATERIAŁ INFORMACYJNY



PROSZĘ ZASZCZEP SIĘ

I WSPÓLNIE ZATRZYMAJMY KOLEJNĄ FAŁĘ

**ŻYJ
NORMALNIE**
#SZCZEPIMYSIĘ

Seniorzy młodzi duchem

WĄBRZEŻNO ▶ Coroczny Ogólnopolski Przegląd Dorobku Twórczego Seniorów w Wąbrzeźnie udowadnia od lat, że zapisy w metryce to tylko umowne daty



O młodości ducha artystów nie decyduje numer pesel, ale twórczy zapał, radość z występów na scenie i szczerść przekazu. Mogliśmy przekonać się o tym na scenie Wąbrzeskiego Domu Kultury już po raz dwudziesty trzeci.

– W tym roku swoje umiejętności wokalne zaprezentowało ponad 200 osób – informuje Dorota Otremba. – Gościliśmy seniorów z Browiny, Unisławia, Pokrzydowa, Grębocina, Lubicza

Dolnego, Karbowa, Torunia, Włocławka, Grudziądza, Papowa Biskupiego oraz Lisewa. Jak co roku nie mogło zabraknąć przedstawicieli Wąbrzeźna. Nasze miasto tradycyjnie już reprezentował zespół „Wesoła ferajna”, działający w Klubie Seniora „Echo” w WDK – wylicza Dorota Otremba.

Wspólna zabawa w rytm starych przebojów niejedną parę porwała do tańca. – Bo przecież nikt nie bawi się tak

jak seniorzy! Wąbrzeskie spotkanie seniorów udowodniło, że maksyma Benjamina Franklina „Nie starzeje się ten, kto nie ma na to czasu” jest ciągle aktualna – podkreśla Dorota Otremba.

Na zakończenie imprezy wszystkie grupy muzyczne otrzymały pamiątkowe dyplomy oraz puchary.

(krzan)
Fot. (nadesłane)



Wąbrzeźno

Muzyczne widowisko na scenie WDK

9 października na scenie Wąbrzeskiego Domu Kultury wystąpili Ewa Kuklińska oraz Tomasz Stockinger. Znana aktorska para zagrała w spektaklu muzycznym w reżyserii Dariusza Taraszkiewicza pt. „Piosenka prawdę Ci powie – czyli 100 lat jak jeden dzień”.



– Tego wieczoru widzowie mogli usłyszeć wiele zróżnicowanych utworów muzycznych,

zarówno tych „starych”, jak również tych powstałych zupełnie niedawno – mówi Marlena

Tywanek. – Publiczność mogła podziwiać nie tylko grę aktorską popularnego duetu, ale także popisy tancerzy poznańskiej grupy „Gawra Artystyczna” – dodaje Marlena Tywanek.

Przedstawienie było urozmaicone wizualizacjami, uzupełniającymi przejście przez cały wiek historii Polski. – Mamy nadzieję, że wieczór spędzony w murach domu kultury na długo pozostanie w pamięci publiczności – podsumowuje Marlena Tywanek.

(oprac. krzan)
Fot. (nadesłane)



Gratka dla czytelników

WĄBRZEŹNO ▶ Spotkanie z Januszem Leonem Wiśniewskim, autorem m. in. „Samotności w sieci”, odbiło się szerokim echem wśród fanów jego twórczości



Z okazji Nocy Bibliotek w programie pod hasłem „Czytanie wzmacnia więzi” miało miejsce spotkanie z pisarzem Januszem L. Wiśniewskim i jego partnerką Ewelina Wojdyła. Pomieszczenie wąbrzeskiej biblioteki wypełniło się szczerze chętnymi poznania poczytnego autora. Gości przedstawiła i poprowadziła całe spotkanie dyr. biblioteki Aleksandra Kurek. Główny bohater wieczoru zaczął opowiadać o sobie w zgodzie z życiową chronologią.

– Dzieciństwo spędziłem w toruńskiej dzielnicy Mokre, która uchodziła wówczas za jedną z biedniejszych w mieście. Dużo czasu spędzałem w lokalnej bibliotece z ciepłym piecem i w moich wspomnieniach bardzo przytulnym miejscu. Zacztywałem się wtedy powieściami Szklarskiego. Mój ojciec był kierowcą w pogotowiu ratunkowym i często jeździł też do Wąbrzeźna, o czym niejednokrotnie wspominał. Często mówił, że drogą do awansu społecznego jest wykształcenie, a im więcej się wie, tym mniej się człowiek boi. Kolejną jego maksymą było: „Gdy nie będziesz

się uczył, to zostaniesz politykiem.” Zapamiętałem jego przestrogi, bo był doświadczonym człowiekiem, który przeżył obóz w Stutthofie. Ogólnie oceniam swoje dzieciństwo za biedne, ale szczęśliwe. Później była nauka w Technikum Rybołówstwa Morskiego i powrót na studia do Torunia. Pamiętam z tego czasu Grzegorza Ciechowskiego, obowiązkowo w czarnym długim płaszczu i zazdrość wobec kolegów, którzy mieszkali w akademiku, bo tam było prawdziwe studenckie życie. Ja byłem tubylcem, więc nie przysługiwało mi zakwaterowanie w domu studenckim. Wybrany kierunek studiów to fizyka. W tamtych czasach łatwo się było dostać ze względu na fakt, że był to kierunek deficytowy i prowadzono dodatkowe nabory. Pamiętam, że na pierwszy rok przyjęto, razem ze mną, 114 studentów, w tym 7 studentek. Ostatecznie kierunek ukończyło 17 absolwentów, w tym wszystkie 7 pań. W trakcie studiów poznałem Janinę Ochojską, która także studiowała fizykę przez pierwsze 3 lata, po czym wybrała specjalizację astronomiczną. Ja zdecydowałem

się na ekonomię, ale był to błąd. W tamtych latach magister ekonomii nic nie wiedział o giełdzie, więc trudno uznać, że był fachowcem w branży. Ostatecznie stałem się absolwentem fakultetu matematyczno-fizyczno-chemicznego z najlepszym wynikiem, ale bez przynależności partyjnej. W ten sposób moje plany o pozostaniu na etacie na uczelni legły w gruzach. Kolejne lata to pobyt na stypendium w Nowym Jorku, doktorat i praca we Frankfurcie nad Menem. Kompresja danych i podobna tematyka zrobiła ze mnie również informatyka. Tak więc moje życie było związane z naukami ścisłymi. Nie chciałem i nawet nie przychodziło mi do głowy, że zostanę pisarzem. Jedyne skojarzenie z młodości związane z pisaniem to wzruszenie polonistki i określenie, że ładne wypracowanie napisałem na temat opowiadań Borowskiego. Tematyka opowiadań tego autora sama w sobie była wzruszająca, więc reakcji polonistki nie brałem sobie do serca. „Samotność w sieci” powstała niejako przez przypadek. Pod koniec ubiegłego wieku

zapanował w moim życiu smutek. Poczucie, że jestem złym mężem i inne okoliczności doprowadziły do stanu depresyjnego. Podjąłem psychoterapię, która w Niemczech była za darmo. Jednym z zadań zaleconych przez psychoterapeutę było wieczorne opisywanie emocji i ich analiza. Czułem się jak mała dziewczynka pisząca swój sekretny pamiętnik. I tak to się zaczęło z moim pisarstwem. Pewnego dnia, pod wpływem wypitego wina, zdecydowałem się wysłać fragment tekstu do krytyka Leszka Bugajskiego. Po dwóch tygodniach otrzymałem pytanie, czy można ten fragment opublikować w Playboyu. Wydawnictwo to było niejako symbolem wolnej Polski i publikowało sporo tekstów literackich. Jednak miałem obawy jak zostanie to przyjęte przez moich studentów na wydziale biologii i ochrony środowiska, gdzie byłem wykładowcą. Profesor i zarazem autor tekstów w Playboyu nie brzmiało najlepiej, więc zdecydowałem się na użycie pseudonimu. Jakież było moje zdziwienie, gdy na drugiej stronie zamieszczono notki biograficzne o autorach publikujących w tym piśmie. Jednak studentom to nie przeszkadzało i podpisałem wiele egzemplarzy playboya z kwietnia 2000 r. Tak więc niepotrzebnie martwiłem się na zapas. Następnie doradzano mi, bym wydał cały tekst. Dobrą i skuteczną radą okazało się, że nie należy robić tego drogą elektroniczną, lecz manuskrypt należy udostępnić w wersji papierowej, by można było czytać go w każdej sytuacji, łącznie z pobytem w środkach transportu publicznego. Tak też zrobiłem. Z 15 wydawnictw, które otrzymały mój tekst, odpowiedziało tylko jedno:

„Czarne” w Bieszczadach. Pomimo, że specjalizowali się w autorach niszowych i innej tematyce, to decyzja Stasiuka o wydaniu mojej książki okazała się trafna, bo poniekąd uratowała tę firmę. Ostatecznie wspólne działania dwóch wydawnictw: Czarne oraz Prószyński i Spółka skończyło się wydaniem „Samotności w sieci”, która stała się nieoczekiwanie bestsellerem. Tak więc chemik w depresji napisał książkę o miłości, która stała się przebojem. I jak to w takich sytuacjach bywa, nastąpiła cała seria spotkań z czytelnikami, aż do tego szczególnego w Koninie – kończy swoją wypowiedź Janusz L. Wiśniewski, przekazując głos swojej partnerce Ewelinie Wojdyła.

– Powieść przeczytałam i wzięłam udział w spotkaniu z pisarzem. Tak jak inni poprosiłam o autograf, a autor zagał do mnie tymi słowami: czy chciałaby Pani pojechać ze mną do Krakowa? Pytanie było zaskakujące i wyjazd nie wchodził w grę, ale grzecznie zgodziłam się na wspólne wypicie kawy. Dość długo czekałam, aż skończy się kolejka chętnych na autograf, ale to trwało i trwało. Dlatego wróciłam do domu, by zająć się dziećmi. Było mi głupio, że nie dotrzymałam słowa, więc postanowiłam przeprosić Wiśniewskiego za pomocą społecznych komunikatorów. Nasza korespondencja internetowa przekształciła się w realną, trochę metafizyczną znajomość – wspomina Ewelina Wojdyła.

„Podróż przedślubna. Nowa Zelandia”, którą promowali goście spotkania w bibliotece, zapewne chociaż w części zaspokoili ciekawość czytelników, chcących poznać dalsze losy intrygującej pary.

Tekst i fot. B. Walas

Wąbrzeźno

Dofinansowanie na przegład

1 października do Wąbrzeskiego Domu Kultury wpłynęła dobra wiadomość, dotycząca Ogólnopolskiego Konkursu Orkiestr Dętych'2021.

Stowarzyszenie ZAiKS poinformowało wąbrzeską placówkę o przyznaniu sporego dofinansowania na zakup nagród dla uczestników tegorocznego Przeglądu Orkiestr Dętych. – Nasza impreza cieszy się dużą popularnością, co roku skupia ponad 400 muzyków – mówi Dorota Otremba. – Otrzymanie dofinansowania w wysokości 3,5 tys. zł na zakup nagród dla laureatów to dla nas, jako organizatorów, świetna informacja – dodaje.

Dorota Otremba podkreśla, że w tak trudnych warunkach, z jakimi w czasach pandemii mierzą się instytucje kultury, dotacja ZAiKS-u to duży zastrzyk finansowy.

– Dziękujemy za wsparcie i pełne otuchy słowa: „Ogromnie doceniamy Państwa zaangażowanie w przedłożone przedsięwzięcie artystyczne. Doskonale rozumiemy też potrzeby twórców oraz środowisk kultury, związane z dramatyczną sytuacją wywołaną pande-

mią i znaczącym zmniejszeniem możliwości zarobkowych autorów i instytucji artystycznych” – akcentuje kierowniczka działu animacji kultury WDK.

Wąbrzeski Dom Kultury może teraz spokojnie zapraszać orkiestry dęte z całej Polski na to muzyczne przedsięwzięcie, które od lat cieszy się niesłabnącą popularnością, zarówno wśród wykonawców, jak też wśród publiczności.

(krzan)

Wąbrzeźno

Ukradł paliwo, szuka go policja!

dokończenie ze str. 1

Z auta wysiadł młody, szczupły mężczyzna ubrany w koszulkę w biało-czarne i bordowe paski, krótkie niebieskie spodenki jeans i białe sportowe buty. Twarz miał zasłoniętą maseczką. Mężczyzna zatankował ponad 44 litry paliwa o wartości 237,48 zł i odjechał ze stacji, nie płacąc za nie.

Na pojeździe założone były dwie różne tablice rejestracyjne, pochodzące z dwóch różnych aut.

Osoby, które rozpoznają mężczyznę widocznego na nagraniu (zrzutek ekranu – red.) proszone są o kontakt z KPP Wąbrzeźno całonocowo pod numerem telefonu 47 754 82 00, bądź w dni robocze pod nr 47 754 82 46. Policja zapewnia całkowitą anonimowość! Nagranie dostępne jest na stronie KPP Wąbrzeźno.

(ak),

fot. video screen

Szachiści z dobrym refleksem

WĄBRZEŹNO 2 października w Wąbrzeskim Domu Kultury został rozegrany został Turniej Szachów Szybkich FIDE. W tegorocznej edycji turnieju wzięło ponad 40 osób, reprezentujących różne części Polski. Nad przebiegiem szachowych potyczek czuwał Prezes Kujawsko-Pomorskiego Związku Szachowego Jarosław Wiśniewski



– Jak widać po frekwencji, zawodnicy bardzo lubią przyjeżdżać do Wąbrzeźna. Ja też jako sędzia bardzo lubię tutaj być – mówi Jarosław Wiśniewski. – Są tu bardzo dobre warunki do gry, dobre oświetlenie oraz super organizacja podkreśla prezes KPZSz. – Zawodnicy zagraли dystansie 9 rund z czasem 12 minut plus trzy sekundy za wykonane posunięcie – fachowo tłumaczy Jarosław Wiśniewski. – Turniej został zgłoszony do oceny rankingowej FIDE, więc oprócz pu-

charów i nagród można jeszcze zaliczyć zyski lub straty rankingowe – dodaje.

Jak wskazują organizatorzy, celem zawodów szachowych jest wymiana doświadczeń między zawodnikami oraz popularyzacja tej dyscypliny sportowej. W turnieju zagrały osoby o różnym stopniu umiejętności, zaczynając od juniorów, a kończąc na zawodnikach, mających już wiele lat doświadczeń. – Gra w szachy to przede wszystkim nauka logicznego myślenia, koncentra-

cji, a także aktywne spędzenie czasu wolnego – akcentują miłośnicy królewskiej gry.

Zwycięzcami turnieju zostali:

KAT. DOROŚLI
I m. – Andrzej Maciejewski – NOK Nakło
II m. – Marcel Kutowski – UKS przy SP 8 Chrzanów
III m. – Oskar Górniewicz – AZS UMK Toruń
IV m. – Marek Lewandowski – AZS UMK Toruń
V m. – Anna Mackiewicz –

AZS UMK Toruń

KAT. JUNIORZY

I m. – Marcel Kutowski – UKS przy SP 8 Chrzanów
II m. – Wiktor Wiśniewski – BKS Chemik Bydgoszcz
III m. – Aleksander Polak – BKS Chemik Bydgoszcz
Najmłodszym uczestnikiem turnieju był Dawid Dziadko, reprezentujący KSz Hetman Nowe Miasto Lubawskie, natomiast najstarszym – Henryk Milewski z Brodnicy. Najlepszym uczestnikiem turnieju z powiatu wąbrze-

skiego została Agnieszka Retz, reprezentująca KSz Gambit Świecie. Natomiast za najlepszą zawodniczkę uznano Annę Mackiewicz z AZS UMK Toruń.

Patronat honorowy nad turniejem objął Burmistrz Wąbrzeźna Tomasz Zygnarowski. Sponsorami byli: Urząd Miasta Wąbrzeźno, Wójt Gminy Ryńsk, Starosta Wąbrzeski oraz Piekarńo – Ciastkarnia Bogdan Jarząb.

(krzan)

Fot. (nadesłane)

Gmina Dębowa Łąka

Mogą, bo chcą

Gospodynie z kół wiejskich w całej gminie systematycznie zdobywają środki na rozwój oraz podniesienie jakości swojej pracy.

Zgodnie z informacją przekazaną przez wiceprzewodniczącą koła Beatę Lubińską panie z KGW Wielkie Pułkowo w okresie od 1 września do 30 października 2021 roku korzystają z mikrodotacji dzięki udziałowi w przedsięwzięciu: „Projekt inicjuj z FIO 3.0 dofinansowany z Narodowego Instytutu Wolności-Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWE FIO na lata 2021-2030”. Członkinie koła realizowały swój projekt pod tytułem „Doposażenie KGW w zapleczu kulinarnym i sportowym oraz warsztaty rękodzielnicze”.

Z przyznanych pieniędzy, to jest 10 000 zł, zostało zakupio-

ne doposażenie gastronomiczne i sportowe. Poza zakupem środków trwałych dzięki projektowi panie brały udział w szkoleniu, podczas którego piekły tradycyjny chleb.

– 18 września odbył się wyjazd do Wioski Mydlarskiej na dwa warsztaty tematyczne. Mimo zimnego wiatru atmosfera była ciepła, a przy ognisku, w przerwie między tematami, było bardzo miło – relacjonuje Beata Lubińska.

Ostatnim zadaniem z projektu było spotkanie sportowe i zawody. Spotkanie to było połączone z dniem ziemniaka, pogoda tym razem nam dopisała, ludność przybyła na to spotkanie licznie



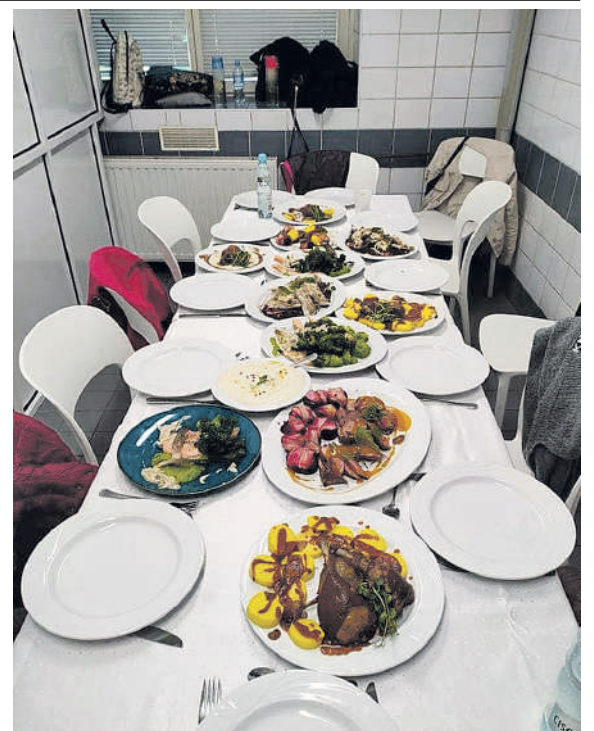
i bawiła się do późnych godzin.

– Równoległe z realizacją tego projektu dwie członkinie naszego koła: Teresa Żukowska i ja osobiście uczestniczyłyśmy w sześciodniowym szkoleniu ku-

linarnym zorganizowanym przez izby rolnicze w hotelu Daglezia. Oprócz uzyskanej wiedzy kulinarnej w zakresie kuchni polskiej jak i kuchni świata zdobyłyśmy też kwalifikacje umożliwiające prze-

prowadzenie szkoleń dla członkiń KGW jak i innych zainteresowanych osób – dodaje Beata Lubińska.

Oprac. B. Walas,
fot. nadesłane



Tydzień z kulturą, sztuką i wiarą

WĄBRZEŃNO ▶ Wąbrzeskie wydarzenia kulturalne w przedostatnim tygodniu września upłynęły pod znakiem Dni Kultury Chrześcijańskiej. Cykl imprez został zapoczątkowany w środę 22 września koncertem chóru „Cantate Domino” w Sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej w Wąbrzeźnie

Tego samego dnia, również w Sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej, odbyło się otwarcie wystawy prac plastycznych pt. „Anioł mój dobry duch”. Pierwszy dzień obchodów zakończył się mszą świętą w intencji owocnego przeżycia Dni Kultury Chrześcijańskiej. Oprawę muzyczną zapewniła Orkiestra Dętej WDK, natomiast homilię wygłosił ks. dr Jan Kalinowski, nawiązując do wyjątkowego czasu, jakim była beatyfikacja kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Jak informuje Dorota Otremba, kolejny dzień obchodów DKCh rozpoczął się Turniejem wiedzy religijnej dla uczniów szkół podstawowych. – Do rywalizacji stanęli reprezentanci wąbrzeskiej „dwójki” i „trójki”, którzy z dużym zaangażowaniem rozwiązywali zadania konkursowe oraz podejmowali wyzwania plastyczne – mówi Dorota Otremba. Również w czwartek odbyła prelekcja dr. Roberta Zadury pt. „Prymas Tysiąclecia”. – Uczestnicy wykładu mieli okazję pogłębić swoją wiedzę na temat tego wyjątkowego duchownego oraz poznać historię jego działalności – dodaje Dorota Otremba.

Po prelekcji w Wąbrzeskim Domu Kultury została otwarta wystawa, połączona z wręcze-



niem nagród laureatom konkursu „Mój autorski różaniec”.

Ważnym wydarzeniem tego-rocznych Dni Kultury Chrześcijańskiej był wernisaż prac malarskich Cecylii Szymańskiej pt. „Madonny”. – Przestrzeń wystawienniczą galerii WDK wypełniło ponad pięćdziesiąt prac, przedstawiających wizerunki Matki Boskiej – podkreśla kierowniczka działu animacji kultury Dorota Otremba. Na zwiedzających wystawę czekała również dodatkowa atrakcja, tj. prezentacja niecodziennego in-

strumentu, francuskiej katarynki Daniela Lalika. – Gra na tym instrumencie wzbudziła nie tylko duże zainteresowanie uczestników piątkowego wernisażu, ale również wprowadziła wszystkich w wyjątkowy klimat – dodaje Otremba.

Na zakończenie wystawy odbyła się debata, podkreślająca ważny temat chrześcijaństwa w Polsce i poza jej granicami. Jej uczestnicy zwrócili szczególną uwagę na sytuację chrześcijan w świecie.

Kolejny punkt programu Dni

Kultury Chrześcijańskiej w Wąbrzeźnie podporządkowany był przesłaniu „Zło dobrem zwyciężaj”. 25 września grupa pielgrzymów wyruszyła do Klasztoru Kapucynów w Rywałdzie Królewskim, aby zwiedzić celę, w której więziony był błogosławiony Kardynał Stefan Wyszyński. Następnie grupa udała się do Jarantowic, gdzie ks. dr Jan Kalinowski przedstawił historię zabytkowego wiejskiego kościółka. Otwarto też wystawę fotograficzną pt. „XVI-wieczny Kościół w Jarantowicach”. Dzień zakończył się

wspólnym grillowaniem, któremu towarzyszyły m.in. rozmowy o „perełce” polskiej architektury, jaką jest kościółek w Jarantowicach. Rozważano także plany związane z organizacją przyszłorocznych DKCh. Z kolei wieczorem w Sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej wierni mieli okazję uczestniczyć w wieczorze wielbienia „Akcja Adoracja”.

Finał wąbrzeskich Dni Kultury Chrześcijańskiej również miał muzyczny charakter. 26 września w Kościele Matki Bożej Królowej Polski podczas mszy świętych można było posłuchać przepięknych brzmień Chóru Bydgoskiej Izby Lekarskiej „MEDICI CANTARES”. Ponadto uczestnicy DKCh zostali zaproszeni do Sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej na występ dzieci i młodzieży, przygotowany pod kierunkiem siostry Hiacynty. Młodzi artyści w montażu słowno-muzycznym pt. „Prymas Tysiąclecia błogosławiony Kard. Stefan Wyszyński” przybliżyli widzom postać niezwykłego Polaka.

Patronat honorowy nad Dniami Kultury Chrześcijańskiej objęli: biskup Diecezji Toruńskiej Wiesław Śmigiel oraz burmistrz Wąbrzeźna Tomasz Zygnarowski,

(oprac. krzan)
Fot. (nadesłane)



Najważniejsze to być z rodziną

POWIAT ➤ W sobotę 2.10.2021 r. w świetlicy wiejskiej w Łopatkach odbył się IX Integracyjny Piknik dla rodzin zastępczych z terenu powiatu wąbrzeskiego „Być z rodziną”, mający na celu integrację rodzin zastępczych oraz promocję rodzicielstwa zastępczego

Impreza została zorganizowana przez pracowników Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Wąbrzeźnie przy wsparciu Starostwa Powiatowego w Wąbrzeźnie oraz współudziale osób i firm z terenu powiatu wąbrzeskiego. W spotkaniu uczestniczyły rodziny zastępcze i pracownicy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie oraz zaproszeni goście: Marek Markowski – przewodniczący Rady Powiatu w Wąbrzeźnie, Karol Sarnecki – wicestarosta, Bożena Szpryńska – członek zarządu powiatu w Wąbrzeźnie, Mirosław Kamiński – przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Opieki Społecznej Rady Powiatu w Wąbrzeźnie, Marta Olszewska – kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Książkach, członkini Klubu Aktywnych Kobiąt w Łopatkach oraz przedstawiciel rady sołectwa w Łopatkach.

Wszystkie przybyłe rodziny oraz gości przywitała Justyna Przybyłowska, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Wąbrzeźnie.



wego Centrum Pomocy Rodzinie w Wąbrzeźnie, podkreślając rangę i ważność takich spotkań, dziękując jednocześnie rodzinom zastępczym za ich codzienny trud i wkład w wychowanie dzieci. Następnie wręczono nagrody i dyplomy uczestnikom konkursu „Mamy siebie – pocztówka z wakacji”.

– Podczas spotkania na uczestników czekało wiele niespodzianek i przeróżnych atrakcji, takich jak

malowanie twarzy, pokaz baniek mydlanych, mobilny plac zabaw udostępniony przez Wąbrzeski Dom Kultury oraz dmuchany zamek z Gminnego Ośrodka Kultury w Książkach. Swoją pasją terrarystyczną dzielił się z najmłodszymi i ich opiekunami Szymon Krawczyk, wąbrzeski herpetolog i entomolog, a Małgorzata Burchardt-Topolewska poprowadziła dla dzieci zajęcia z dogoterapii. Dzięki

uprzejmości Komendy Powiatowej Policji w Wąbrzeźnie uczestnicy pikniku mieli możliwość skorzystania z mobilnego miasteczka ruchu drogowego, a także podziwiania pokazu posłuszeństwa psów policyjnych. Dzieci otrzymały od funkcjonariuszy policji różnego rodzaju gadżety, tj. balony, kolorowanki, opaski odbłaskowe oraz smycze. Imprezę uświetnił pokaz motocyklistów, a dodatkową atrakcją były

przejażdżki motocyklami – relacjonuje Justyna Przybyłowska.

Rodziny aktywnie brały udział w grach i zabawach. Dla uczestników przewidziano również pyszny poczęstunek, m.in. ciasta, chleb ze smalcem i ogórkiem kiszonym, gofry, grochówkę, kiełbasę pieczoną na ognisku, a dzięki wsparciu pań z Klubu Aktywnych Kobiąt można było spróbować domowych wypieków.

– W trakcie imprezy rodziny mogły porozmawiać o problemach z jakimi borykają się każdego dnia, ale również o sukcesach i własnych doświadczeniach. Na zakończenie pikniku wszyscy uczestnicy wypuścili do nieba „baloniki marzeń”. Cała impreza nie odbyłaby się, gdyby nie wsparcie osób i firm z terenu powiatu wąbrzeskiego, którym składamy serdeczne podziękowania – dodaje Justyna Przybyłowska, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Wąbrzeźnie.

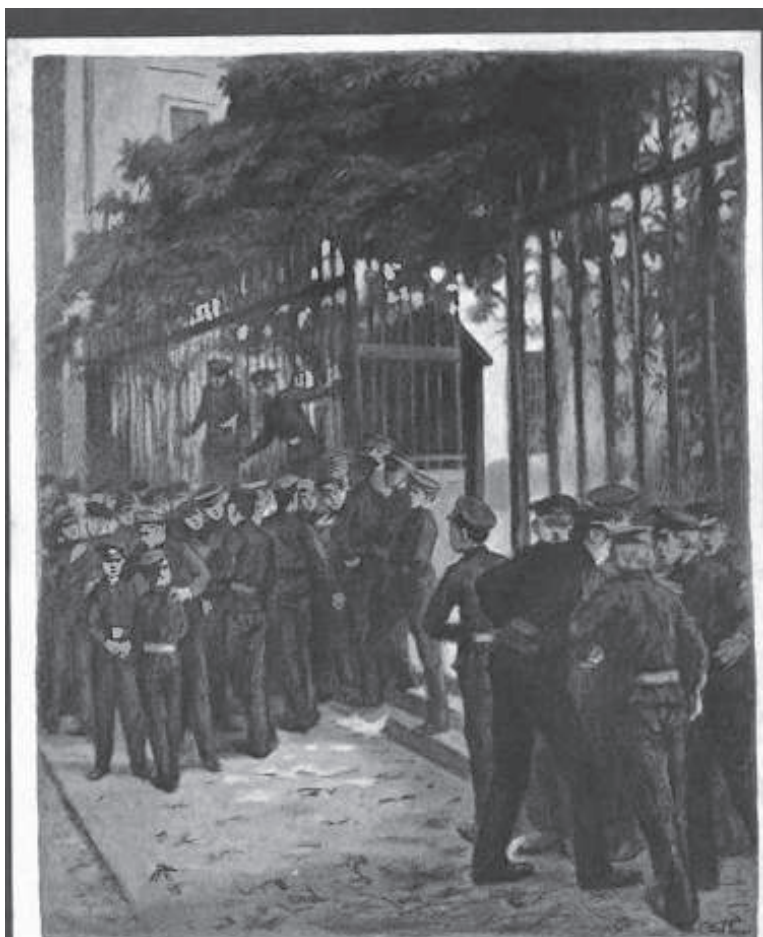
(ak),

fot. PCPR Wąbrzeźno



Ważna jesień

XX WIEK ▶ 14 października to Dzień Edukacji Narodowej. Związany jest z faktem stworzenia jeszcze w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej Komisji Edukacji Narodowej. Kto wie, czy ważniejsza w historii polskiego nauczycielstwa nie była inna jesień i inny październik – 1905 roku



WIEC DZIECI

ANTONI KAMIENSKI

Niedługo po powołaniu Komisji Edukacji Narodowej Rzeczpospolita zniknęła z map Europy. Później powstało Królestwo Polskie, które było częścią zaboru rosyjskiego. Przez długi czas władze rosyjskie chciały, by w szkołach wiejskich uczyli przede wszystkim Rosjanie lub mocno zrusyfikowani Polacy. To oni mieli pierwszeństwo przy przyjmowaniu do seminariów nauczycielskich. Były to placówki przygotowujące ludzi do pełnienia ważnej roli nauczyciela. Nie były to wprawdzie studia, ale poziom wiedzy przekazywany tam był wysoki.

Początkowo pensja nauczyciela w zaborze rosyjskim była śmiesznie niska. Wynosiła 5 rubli w latach 70-tych XIX wieku. Władze dawały jednak zapomogi tym pedagogom, którzy wykazywali się w akcji rusyfikacyjnej. Czynniki nauczyciele byli też zwolnieni ze służby wojskowej, ale jednak gdy nauczyciel tracił pracę, wówczas musiał udać się do wojska. Nic dziwnego, że

belfrzy woleli nie narażać się na władzę. Przynajmniej w okresie tuż po powstaniu styczniowym, gdy represje rosyjskie były najsilniejsze. Wiele zmieniło się pod koniec XIX wieku. Gdy w Warszawie odsłaniano pomnik Adama Mickiewicza, wielu polskich nauczycieli przybyło na te uroczystości. Nastąpiła ich integracja wokół idei patriotyzmu. Wkrótce to nauczyciele zaczęli propagować i kolportować wśród ludzi polskie książki i czasopisma. W Warszawie powstało wydawnictwo Sikorskiej, które wysyłało do wiejskich nauczycieli dziesiątki tysięcy pism i książek.

Nauczycielstwo licznie zgłaszało się na kursy, by po raz pierwszy w życiu słuchać wykładów w języku polskim z różnych dziedzin wiedzy. Wykłady te odbywały się w prywatnych mieszkaniach, przeważnie w Warszawie i miały charakter konspiracyjny. W czasie ferii nauczyciele zaczęli spotykać się na tzw. zjazdach. Najbliżej nas odbywały się one we Włocławku.

Celem było totalne spolszczenie szkół. W pierwszej połowie 1905 roku w całym zaborze rosyjskim wybuchł strajk powszechny. Na pierwszym planie były postulaty robotników: godnego życia i lepszych warunków pracy. Nieco na drugim planie 1 października 1905 roku nauczyciele spotkali się w Piaszce i tam uchwalili, że odtąd nauka w szkole odbywać się będzie wyłącznie po polsku. Pod uchwałą znalazło się tysiąc podpisów. Pismo wysłano do ministerstwa oświaty w Petersburgu.

W lutym 1905 roku rozpoczął się strajk szkolny na prowincji. W Płocku uczniowie wystąpili do dyrektora gimnazjum z petycją, by zajęcia odbywały się po polsku. Co działo się dalej? – „Gdy dyrektor odmówił przyjęcia petycji, uczniowie opuścili gimnazjum, udając się do gmachu szkoły miejskiej, gdzie zażądali, aby uczniowie przerwali lekcje, co Polacy zrobili”.

Wkrótce w wiejskich szkołach królował język polski. Były oczywiście odporne placówki, ale tam sprawę w swoje ręce wzięli rodzice. Przestali wysyłać swoje pociechy do szkoły do momentu, gdy kierownik zrezygnował z rosyjskiego. Władze rosyjskie na akcję nauczycieli odpowiedziały bardzo ostro. Na początku 1906 roku wielu nauczycieli pozbawiono pracy. Innych aresztowano. Pozostawiali za kratami przez kilka miesięcy. Pod koniec roku władze rosyjskie zaczęły wypuszczać ich na wolność. Zgodziły się także na nauczanie polskiego w pierwszych dwóch oddziałach. W starszych klasach nauka miała odbywać się w stylu mieszanym polsko-rosyjskim.

Władze rosyjskie były jednak wciąż bardzo podejrzliwe. Nakazywano wójtom i pisarzom gminnym śledzenie nauczycieli i uczniów gimnazjalnych. Szeroko rozwinięty był niestety system donosicielstwa. Szkoła była już jednak bardziej polska i to przydało się, gdy kilkanaście lat później kraj odzyskiwał niepodległość.

(pw)

XVIII wiek

Zapłacili w kapłonach

Jak głosi stare porzekadło – są dwie pewne rzeczy na tym świecie – śmierć i podatki. Mieszkańcy wsi musieli płacić podatki, ale i pracować na rzecz swoich panów. Oto ciekawe przykłady takich zobowiązań na przykładzie Nowej Wsi Królewskiej.

Jeszcze w średniowieczu sołtys Nowej Wsi (wówczas Dietrichswalde) zobowiązany był dostarczyć swemu panu na zamku w Rogoźnie 50 szkojców (rodzaj srebrnej monety). Później do tego obowiązku doszedł mu kolejny – wykonywanie za darmo pracy na zamku w Rogoźnie. Zwolniony od podatków i opłat był kościół w Nowej Wsi. Pozostali osadnicy płacili na św. Marcina do zamku w Rogoźnie 15 szkojców, 2 koguty, 2 kury oraz 4 korce owsa. Miejscowy karczmarz oddawał 3 kopy kur.

Sporym obciążeniem dla osadników z Nowej Wsi był szarwark. Czym był? Jeśli jesteście Państwo rolnikami i nie lubicie wypełniać obowiązku

czyszczenia rowów przylegających do waszego pola, wówczas odczuwacie namiastkę tego czym był szarwark. Był to przyrząd pracy na rzecz pana. Istniał jeszcze do 1958 roku! Wspomniane wcześniej czyszczenie i naprawianie rowów jest pozostałością po takim szarwarku.

Mieszkańcy Nowej Wsi zaprotestowali przeciwko takiemu odrobkowi w XVIII wieku. Ówczesny właściciel wsi zamienił robociznę na podatek w naturze. Zamiast pracy osadnicy dostarczali rocznie 26 kapłonów. Ciekawe ile osób wolałoby dziś zamiast płacenia podatków odrabiać je na rzecz państwa jako szarwark?

(pw)

XX wiek

Owocowe Eldorado

W latach 30-tych dla powiatów lipnowskiego i rypińskiego rząd przeznaczył rolę bycia zagłębiem... truskawkowym.



Plany Warszawskiej Izby Rolniczej z 1935 roku wspominają, że do lipnowskiego i rypińskiego udali się instruktorzy sadowniczy. Mieli jeździć po okolicy i zachęcać do sadzenia drzew owocowych oraz plantacji truskawek. Te drugie były już popularne w naszych okolicach. W okolicach Szpetala przy Włocławku obsadzono nimi ok. 300 hektarów. Wiele plantacji było w posiadaniu drobnych rolników.

Co działo się z nadwiślańskimi truskawkami? Po ze-

rwaniu trafiały na pakę samochodów ciężarowych i były wywożone do Wolnego Miasta Gdańska. Truskawki ze Szpetala miały zaspokajać 60% potrzeb truskawkowych Gdańska. Trwalsze owoce wędrowały Wisłą, ponieważ ta forma transportu była tania. Lipnowskie czereśnie, gruszki i jabłka trafiały aż do Skandynawii. Niestety wojenne plany przeszkodziły owocowemu Eldorado w lipnowskim.

(pw), fot. ilustracyjne

Niekoronowany król Polski

POSTAĆ ▶ Księżę Adam Jerzy Czartoryski na początku XIX wieku nie związał się z Napoleonem Bonaparte. Uważał, że Polacy mogą odzyskać niepodległość, współpracując z Rosją. Był przyjacielem cara Aleksandra I. To dzięki jego zabiegom powstało w 1815 roku, po klęsce Napoleona – Królestwo Polskie. Po przegranej powstaniu listopadowym przebywał na emigracji. Był uważany za niekoronowanego emigracyjnego króla Polski

Adam Jerzy Czartoryski urodził się w 1770 roku w Warszawie. Jego rodzicami byli książę, generał Adam Kazimierz Czartoryski i Izabela z domu Flemming, chociaż rozpowszechniano za jego życia plotki, że jego prawdziwym ojcem był Nikołaj Repnin, poseł rosyjski w Warszawie i kochanek Izabeli Czartoryskiej.

Otrzymał staranne wykształcenie domowe, które dopełnił podróżami zagranicznymi między innymi do Francji, Niemiec i Anglii. Jako ochotnik wstąpił w 1792 roku do armii litewskiej i brał udział w wojnie polsko-rosyjskiej. Był dowódcą szwadronu (w stopniu podpułkownika) w 4. Pułku Koronnym Przedniej Strazy oraz rotmistrzem chorągwi 7. Brygady Kawalerii Narodowej. Zdobył Krzyż Kawalerski Orderu Virtuti Militari za udział w bitwie pod Grannem. Wraz z resztą armii litewskiej oskarżał władzę i króla Stanisława Augusta Poniatowskiego o zdradę. Wkrótce potem, 16 sierpnia roku 1792 odszedł ze służby wojskowej, wyjeżdżając do Wiednia i Londynu.

W czasie insurekcji kościuszkowskiej (1794) przebywał za granicą w Brukseli i w Wiedniu. Po zniszczeniu Puław przez wojska rosyjskie, rodzice za radą generał-gubernatora litewskiego Nikołaja Repnina wysłali swo-

ich synów do Sankt Petersburga. Wraz z bratem Konstantynem został tam wysłany przez ojca, a celem ich bytności było ratowanie dóbr zasekwestrowanych przez Rosjan.

W Rosji został kamerjunkerem Pułku Gwardii Konnej. Awansowany później do stopnia brygadiera był adiutantem wielkiego księcia Aleksandra I. Nawiązał romans z żoną Aleksandra wielką księżną Elżbietą Aleksiejewną. Po narodzinach ich córki, książę Adam został mianowany posłem rosyjskim w Królestwie Sardynii. W 1801 powrócił do Rosji. Rok później przeprowadzono reformę władz imperium według zaleceń księcia Adama. Utworzono 8 ministerstw i komitet ministrów pod przewodnictwem cesarza. Czartoryski został zastępcą Aleksandra Woroncowa, mianowany członkiem rady do spraw szkolnych i członkiem komitetu zarządzania Żydów.

Został przyjacielem i doradcą cesarza Aleksandra I. Mianowany przez niego w 1803 roku kuratorem wileńskiego okręgu naukowego przyczynił się do rozwoju oświaty na wschodnich ziemiach zabranych dawnej Rzeczypospolitej, rozbudował sieć szkół parafialnych z językiem polskim. Położył duże zasługi w rozkwicie Uniwersytetu Wi-

leńskiego. W 1824 roku po procesie filomatów i filaretów podał się do dymisji.

W latach 1804-1806 pełnił funkcję ministra spraw zagranicznych w rządzie Rosji. Był zwolennikiem rozwoju zjednoczonej Polski pod berłem rosyjskim. Stanowiło to część większego planu Ligi Europejskiej, projektu bardziej przypominającego Ligę Narodów niż założone w 1815 roku Święte Przymierze. Czartoryski był też członkiem rosyjskiego Senatu i Rady Państwa.

Orientacji prorosyjskiej pozostał wierny także w okresie Księstwa Warszawskiego. Po ataku francuskim na Rosję w 1812 roku wziął dymisję ze stanowisk państwowych i wyjechał za granicę. Jego osoba była brana pod uwagę w trakcie rozpatrywania kwestii polskiej. Proponowano uczynienie księcia Adama wicekrólem odbudowanego państwa polskiego.

W czasie kongresu wiedeńskiego jako doradca Aleksandra I współdziałał w utworzeniu konstytucyjnego Królestwa Polskiego. Od lipca 1814 roku stał na czele Komitetu Cywilnego Reformy i uczestniczył w przygotowaniu ustawy konstytucyjnej. Został wiceprezesem Rządu Tymczasowego i wojewodą Kró-

lestwa Kongresowego. Następnie za sprawą wielkiego księcia Konstantego i carskiego komisarza Nikołaja Nowosilcowa został odsunięty od funkcji politycznych w rządzie i skupił się na sprawach oświatowych. Po śmierci Aleksandra I przeszedł do opozycji konserwatywnej.

Po wybuchu powstania listopadowego w nocy z 29 na 30 listopada 1830 roku książę Czartoryski wszedł w skład Rady Administracyjnej a 3 grudnia został prezesem Rządu Tymczasowego, a następnie Rządu Narodowego. W początkowym okresie liczył na ugodę z Mikołajem I, później zaś na interwencję dyplomatyczną państw zachodnich. Jako senator podpisał 25 stycznia 1831 roku akt detronizacji Mikołaja I Romanowa. Po upadku powstania udał się na emigrację. Za udział w powstaniu cesarz Mikołaj I Romanow skazał go na karę śmierci przez ścięcie toporem.

Na emigracji był członkiem sejmu powstańczego. W czasie swojego pobytu w Wielkiej Brytanii powołał Literary Association of the Friends of Poland, stowarzyszenie mobilizujące brytyjską opinię publiczną wokół sprawy polskiej. W 1833 roku osiadł w Paryżu, kupując Hôtel Lambert. Stał na czele stowarzyszenia konserwatywnego Hotel

Lambert. Popierał antyrosyjską politykę państw europejskich, a także ruchy rewolucyjne i narodowe, upatrując w nich możliwość odbudowy Polski.

W 1839 wiązał nadzieje dla sprawy polskiej z wybuchem konfliktu międzynarodowego o Belgię. Umieszczał oficerów i żołnierzy Polaków w armiach hiszpańskiej i portugalskiej, by przygotowywać kadry przyszłego wojska polskiego. Pragnął związać sprawę polską z antyrosyjskim powstaniem górali Szamila. W 1839 roku upadł projekt ogłoszenia księcia Adama królem Polski na emigracji. Czartoryski podjął się przeprowadzenia programu odnowienia świata słowiańskiego w oparciu o Imperium Osmańskie. W czasie Wiosny Ludów przebywał w Berlinie, gdzie całkowicie rozczarował się do koncepcji wspólnego polsko-francusko-pruskiego wystąpienia przeciw Rosji. W okresie wojny krymskiej 1853-1856 patronował polskim formacjom wojskowym w Turcji. Po pokoju paryskim w 1856 roku wycofał się z czynnego życia politycznego.

Zmarł w 1861 roku w Montfermeil pod Paryżem. Został pochowany na polskim cmentarzu w Montmorency.

Opr. (Szyw)

XX wiek

Zakochani na rozstaju dróg

Montecchi i Capuleci to zwaśnione rody z Werony, których przedstawiciele – Romeo i Julia – zakochali się, a następnie popełnili samobójstwo. Historia podobna do tej opisaną przez Szekspira miała miejsce w powiecie wąbrzeskim.



W 1936 roku zakochali się w sobie nie Romeo i Julia, ale Stanisław i Kazimiera. Stanisław Pawłowski był synem drobnego rolnika z Małych Ra-

dowisk. Miał 23 lata. Obiektem jego westchnień była młodsza o 5 lat córka majątnego gospodarza z Pływaczewa – Kazimiera Rozwadowska. To właśnie

jej rodzice odwodzili młodych od zamążpójścia. Byłoby to coś w rodzaju wiejskiego megalomanii, by tak biedny chłopak zenił się z córką „bambrów”.

Kochankowie spotkali się na skrzyżowaniu dróg Wąbrzeźno-Zieleń-Pływaczewo. Tu Stanisław Pawłowski strzałem z rewolweru pozbawił życia najpierw swoją ukochaną. Kula utkwiała w sercu. Następnie identycznym strzałem w serce odebrał sobie życie. Przy zmarłych policja znalazła kilka listów pożegnalnych.

(pw),

fot. ilustracyjne

XIX wiek

Pocztylion chroniony

Napaść na pocztę była w XIX wieku traktowana bardzo surowo. W naszych okolicach pocztę dowoził pocztylion, czyli wóz, który zatrzymywał się na poszczególnych stacjach, wydając listy oraz pieniądze.

13 marca 1885 roku pocztylion opuścił Lipno w drogę do Dobrzynia nad Wisłą. Przed odjazdem na stację pocztową zgłosił się nieznany człowiek, który poprosił o możliwość zabrania się wozem pocztowym. Zaofiarował nawet pieniądze na dodatkowego konia. Była to znana praktyka, ponieważ pocztyliony podróżowały dość szybko, a w okolicach Lipna wciąż nie było kolei.

Policyjne akta wspominają, że na szóstej wiorście (ok. 6,5 km) za Lipnem, między Kłokockiem a Suszewem pasa-

żer chwycił w pól pracownika poczty Knajzińskiego i wyrzucił go z wozu. Kranjziński stracił przytomność, ale po jej odzyskaniu zdołał dotrzeć do Lipna. Powiadomiono policję, która ścigała złodzieja.

Złapano go w okolicach Płocka z 213 rublami oraz ważną pocztową korespondencją. Najciekawsze, że za taki czyn otrzymał karę 10 lat więzienia. To pokazuje jak ważne wówczas było zapewnienie bezpieczeństwa poczcie i jak odstraszające były kary.

(pw)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU WĄBRZESKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości

Inne

Sprzedam, stary, drewniany dom w miejscowości Łobdowo, wraz z domkiem gospodarczym i działką 43 ary. Na działce jest wiele drzew, krzewów i bylin, w pobliżu las. Cena 289 000 zł. Kontakt: tel. 504 269 854

Kupię mały domek w Dębowej Łące i okolicach (Lub mieszkanie z działką) tel. 609 084 157

Sprzedam dom 94 m2 do remontu na działce 13 a z budynkiem gosp. Wszystkie media, Wrocław, tel. 56 683 68 74

Praca

Inne

Zatrudnię do szwalni krojczego i szwaczki, szycie wkładów do obuwia gumowego. Zarobki od 3000 do 4000 tys netto. Tel. 602 10 17 91

Rolnictwo

Maszyny

Sprzedam ursus4512, rozrzutnik obornika 2 osiowy 4 tonowy, pług podorywkowy 5, przyczepa wywrotka 4 t.z nadstawami. Tel.695890749

Zwierzęta

SKUP TRZODY CHLEWNEJ I BYDŁA!!! ATRAKCYJNE CENY, KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI, SZYBKI ODBIOR Z DOMU. TEL. 797 902 800

Kurczaki brojlery do uboju 16 Października. Kowalewo-Pomorskie Tel. 693-110-176

Sprzedam prosiaki, maciorę z małymi prosiakami, i gęsi. Zbójno 600 588 548

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Św. Floriana 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 09 00
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Wolności 28
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 72 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 18
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 45 00

Starostwo Powiatowe
w Wąbrzeźnie
Wolności 44
tel. 56 688 24 51 do 57

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wolności 27
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 33 15

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie
ul. Macieja Rataja 2
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 17 77

Urząd Gminy Wąbrzeźno
ul. Mickiewicza 21
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 75 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 1 Maja 51
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 62

Urząd Gminy Dębowa Łąka
Dębowa Łąka 38
87-207 Dębowa Łąka
tel. 56 688 49 10

Urząd Gminy Książki
ul. Bankowa 4
87-222 Książki
tel. 56 688 81 67

Urząd Gminy Płużnica
Płużnica 60
87-214 Płużnica
tel. 56 687 52 00

Urząd Gminy Ryńsk
ul. Mickiewicza 21
87-213 Ryńsk
tel. 56 687 75 00

Kultura i rekreacja

Wąbrzeski Dom Kultury
ul. Wolności 47
tel. 56 688 17 27

Miejska i Powiatowa
Biblioteka Publiczna
w Wąbrzeźnie
ul. Matejki 11 B
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 21

Centrum Sportu i Rekreacji
ul. Tysiąclecia 3
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 16 36

Oświata

Zespół Szkół
Ogólnokształcących
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 22 85

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Tysiąclecia 1
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 19

Szkoła Podstawowa nr 2
im. Jana Pawła II
ul. Wolności 30
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 23

Przedszkole Miejskie. Bajka
ul. Żeromskiego 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 92

Przedszkole Alpido
ul. Marii Konopnickiej 13
87-200 Wąbrzeźno
kom. 604 238 767

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy
we Wroniu
Wronie 28
tel. 56 461 06 11

Poradnia Psychologiczna
-Pedagogiczna w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 35
tel. 56 688 21 75

Zespół Szkół Zawodowych
ul. Żeromskiego 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 13 52

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Wolności 44, tel. 56 688 24 52

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Wolności 32
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 04 00

Dom Pomocy Społecznej
ul. Pod Młynik 4a
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 03 71

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. 1 Maja 61
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 13 86

Miejski Zakład Energetyki Ciepłej
Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.
ul. Tysiąclecia 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 27

Zdrowie

Apteka Majowa
ul. Mickiewicza 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 620 04 49

Apteka Pod Arniką
ul. Wolności 10
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 26 55

Apteka Stokrotka
ul. Niedziałkowskiego 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 12 94

Apteka Dbam o Zdrowie
ul. Wolności 38
87-200 Wąbrzeźno
tel. 73 669 77 73

Apteka PULS VI
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 477 01 25

NZOZ Przychodnia
Specjalistyczna "REMEDIUM"
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

Apteka Przyjazna
ul. Wolności 46
87-200 Wąbrzeźno
Tel. 56 651 06 50

Niepubliczny Zakład
Opieki Zdrowotnej
Nowy Szpital
w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 27
tel. 41 240 1701

Przychodnia Lekarska
"Amicus" N.Z.O.Z.
ul. Grudziądzka 58
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 16 46

NZOZ Zespół Lekarski
„Medicus” Swarczewicz-Bejger
Ewa, Swarczewicz Tomasz
ul. Pruszyńskiego 10,
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 08 87
tel. 56 687 30 22
tel. 56 687 30 23

Przychodnia Lekarska
Świat Zdrowia Neuca Med
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 03 58

Niepubliczny Specjalistyczny
Zakład Opieki Zdrowotnej
"Endomed"
ul. Plac Jana Pawła II
lokal nr 9
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 696 91 36
tel. 668 577 066

Przychodnia Medycyny
Rodzinnej w Sitnie
Sitno 37
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 91

Przychodnia KEMED
ul. Matejki 20c
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 00 20

Remedium SC Indywidualna
Praktyka Lekarska Ewa
i Cezary Zapałowicz
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Z ZUS-em możesz wygrać indeks na studia

REGION ▶ Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaprasza do udziału w kolejnej, już ósmej edycji „Lekcji z ZUS”. Młodzież, która weźmie udział w projekcie, będzie mogła sprawdzić swoją wiedzę w olimpiadzie. Na zwycięzców czekają indeksy na studia, dodatkowe punkty przy rekrutacji na prestiżowe kierunki oraz cenne nagrody rzeczowe



– „Lekcje z ZUS” to projekt edukacyjny dla szkół średnich. Składa się z czterech lekcji o zasiłkach, emeryturach, rentach, ubezpieczeniach i prowadzeniu własnej firmy. Uczniowie, którzy wezmą udział w lekcjach, mogą spróbować swoich sił w Olimpiadzie „Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych”. Na Kujawach i Pomorzu są szkoły, które regularnie biorą udział w projekcie edukacyjnym ZUS i olimpiadzie. Tylko w ubiegłym roku w województwie kujawsko-pomorskim w „Lekcjach z ZUS” wzięło udział ponad 6,1 tys. uczniów, a w olimpiadzie wy-

startowało ponad 1,8 tys. z nich – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

W tym roku zgłoszenia uczniów do olimpiady przyjmowane są do 29 października. Pierwszy etap rywalizacji odbędzie się już 23 listopada. Na zwycięzców czekają indeksy na studia, dodatkowe punkty w rekrutacji na uczelnie oraz cenne nagrody rzeczowe. Ponadto finaliści olimpiady są zwolnieni z części pisemnej egzaminu zawodowego na technika ekonomistę i technika rachunkowości.

Nauczyciele zainteresowani

udziałem w projekcie mogą skontaktować się z pomocą koordynatora do spraw komunikacji społecznej i edukacji. W Bydgoszczy prosimy o kontakt z Joanną Karsznią tel. 502 007 721, w Toruniu z Sylwią Bratkowską-Gburek tel. 502 009 961.

ZUS przygotował dla nauczycieli materiały, które pomogą zrealizować zajęcia o ubezpieczeniach: scenariusze, prezentacje multimedialne, filmy, gry i zeszyty ćwiczeń. Są do pobrania na stronie internetowej www.zus.pl/edukacja.

(red),
fot. ZUS

Wąbrzeźno

„Rozśpiewane dzieciaki” w WDK

5 grudnia Wąbrzeski Dom Kultury już po raz czternasty organizuje Ogólnopolski Festiwal Piosenki Dziecięcej „Rozśpiewane dzieciaki” – teksty Jacka Cygana i nie tylko. WDK zachęca dzieci i młodzież do udziału w tym muzycznym konkursie. Zgłoszenia można przesyłać do 25 listopada.

„Rozśpiewane dzieciaki”
XIV edycja teksty Jacka Cygana i nie tylko...

5.12.2021 r. godz. 10.00
Wąbrzeski Dom Kultury

Partner: za'KS
sprzyjamy wyobraźni

Na zgłoszenia czekamy do 25 listopada br.

Patronat honorowy: Burmistrz Wąbrzeźna

Patronat medialny:

– Chcemy stworzyć muzycznie uzdolnionym dzieciom okazję do zaprezentowania umiejętności przed profesjonalnym jury oraz wirtualną publicznością – informuje Dorota Otremba. Prezentacja obejmuje jeden utwór z repertuaru różnych wykonawców, ale z tekstem Jacka Cygana.

Uczestnicy konkursu będą oceniani będą w trzech kategoriach wiekowych: wokaliści 7-10 lat, wo-

kaliści 11-14 lat, a także wokaliści 15-18 lat. Na zwycięzców czekają puchary i upominki rzeczowe. Partnerem zadania jest Stowarzyszenie Autorów ZAiKS.

Regulamin Festiwalu można znaleźć na facebookowym fanpage'ach jednostki. Informacji udziela także Dział Animacji Kultury WDK, tel. 56 688 1727, wew. 24 lub 535436071

(krzan)

REKLAMA

Pałac Wenecja
organizacja:

wesel, komunii, styp, imprez okolicznościowych oraz bankietów firmowych

608-337-176

Pałac Wenecja Sale Bankietowe

Plonno k/Golubia-Dobrzyń

OGŁOSZENIE WŁASNE

REKLAMA

TYGODNIK REGIONU
WĄBRZESKIEGO

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY
„HADES”**

Krzysztof Czerwiński
ul. Kopernika 13
WĄBRZEŹNO

**Jesteśmy do Państwa
dyspozycji przez
CAŁĄ DOBĘ**
tel. 605 767 495
www.hades-wabrzezno.manifo.com



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interessantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Urzędnik nie zapuka do sąsiadów

REGION ▶ Pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie będą nachodzili sąsiadów, by uzyskać informacje na temat kontrolowanej osoby na zwolnieniu lekarskim. ZUS nie będzie też mógł wystąpić do operatora sieci komórkowej, ani banku o informacje na temat ich klientów. Nowe przepisy nie dają takich uprawnień ZUS



Nowe przepisy (znowelizowanej ustawy z 24 czerwca 2021 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw), które zaczną obowiązywać 1 stycznia 2022 r., nie dają

takich uprawnień pracownikom ZUS.

W ostatnim czasie w przestrzeni medialnej pojawiło się kilka nieprecyzyjnych informacji dotyczących kontroli zwolnień le-

karskich. – Chciałabym uspokoić naszych klientów i zdementować te wiadomości. Pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie będą pukać do drzwi sąsiadów, by uzyskać informacje na temat kontrolowanej osoby na zwolnieniu lekarskim. Nie będziemy też mogli wystąpić do operatora sieci komórkowej, ani banku o informacje na temat naszych klientów. Nowe przepisy nie dają takich uprawnień pracownikom ZUS – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Nowelizacja ustawy doprecyzowała przepisy dotyczące nieprawidłowego korzystania ze zwolnień lekarskich. Ustawa nie pozostawia teraz pola do żadnych wątpliwości, że osoba, która pra-

cowała na zwolnieniu lekarskim, zamiast się leczyć, musi zwrócić nienależnie pobrany zasiłek chorobowy. Taka zasada już wcześniej funkcjonowała, ale teraz jest wpisana do ustawy bardziej wprost.

Od 1 stycznia 2022 r. zacznie również obowiązywać przepis, dzięki któremu ZUS będzie mógł pozyskiwać dane i informacje potrzebne do ustalenia prawa do zasiłku i jego wysokości od ubezpieczonych i płatników składek. Dotychczas takiego przepisu nie było, dlatego w praktyce zdarzały się sytuacje, że płatnicy składek lub ubezpieczeni, powołując się na brak podstawy prawnej do udostępnienia danych, odmawiali przekazywania informacji lub dokumentów. Brak pełnej i rzetelnej informacji i dokumentacji od

płatników składek lub ubezpieczonych utrudniał ustalanie prawa do zasiłków, ich terminową wypłatę oraz ich weryfikację.

Nowy przepis da nam skuteczne narzędzie usprawniające wypłatę zasiłków osobom do tego uprawnionym. Ułatwi ustalanie okoliczności, powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty. Usprawni również ustalenie okoliczności związanych z prawidłowością wykorzystywania zwolnień od pracy, np. ZUS będzie mógł uzyskać informacje, czy ubezpieczony, korzystając ze zwolnienia lekarskiego w jednej firmie, nie pracował w tym samym czasie u drugiego pracodawcy.

(red),
fot. ZUS

Region

Ważne zmiany dla rencistów i emerytów

Od 18 września 2021 r. do renty z tytułu niezdolności do pracy jest uwzględniany również okres pobierania świadczenia pielęgnacyjnego, specjalnego zasiłku opiekuńczego lub zasiłku dla opiekuna, za który nie było obowiązku opłacania składki na ubezpieczenia emerytalno-rentowe. Znaczące zmiany, które wejdą w życie od stycznia 2022 r., będą miały również związek z dorabiającymi do renty socjalnej.



Aby uzyskać prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, ubezpieczony musi spełnić jednocześnie kilka warunków. Przede wszystkim musi być niezdolny do pracy i posiadać wymagany okres składkowy i nieskładkowy, odpowiedni do wieku, w którym powstała niezdolność do pracy. Jeśli np. ubezpieczony ukończył 30. rok życia musi mieć 5 lat stażu pracy i cały ten okres musi przy-

padać w ostatnim 10-leciu przed dniem złożenia wniosku lub przed dniem powstania niezdolności do pracy. Oprócz wymaganego stażu ważna jest również data powstania niezdolności. Musi ona powstać w okresach składkowych lub nieskładkowych ściśle określonych w ustawie emerytalnej, np. w okresie ubezpieczenia, pobierania zasiłku macierzyńskiego, zasiłku chorobowego, opiekuń-

czego albo w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów.

– Dzięki nowelizacji przepisom, od 18 września ZUS przy ustalaniu prawa do renty weźmie pod uwagę również okres pobierania świadczenia pielęgnacyjnego, specjalnego zasiłku opiekuńczego lub zasiłku dla opiekuna, za który nie było obowiązku opłacania składki na ubezpieczenia emerytalno-rentowe. Okresów tych nie wlicza się do 10-lecia przypadającego przed dniem złożenia wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Korzystniejsze zmiany dla dorabiających do renty socjalnej

Od stycznia 2022 r. zmieniają się zasady zawieszania renty socjalnej, będą stosowane te same zasady co do renty z tytułu niezdolności do pracy. Dla wielu rencistów będzie to oznaczało moż-

liwość pobierania renty w pełnej lub zmniejszonej wysokości.

Obecnie renta socjalna jest zawieszana za miesiąc, w którym świadczeniobiorca osiągnie przychód przekraczający 70 proc. przeciętnego wynagrodzenia (obecnie 3853,20 zł brutto). Od stycznia 2022 r. jeśli przychód będzie wyższy niż 70 proc. przeciętnego wynagrodzenia, ale nie przekroczy 130 proc. tej kwoty (obecnie 7 155,90 zł), część renty socjalnej będzie przysługiwać. Dopiero gdy przychód przekroczy wyższy próg 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, renta będzie zawieszona. Na bieżąco renta będzie wypłacana (w pełnej wysokości lub zmniejszona) albo będzie zawieszona, ale jej ostateczne rozliczenie nastąpi po zakończeniu roku kalendarzowego. Będzie można porównać przychód z każdego miesiąca osobno lub z całego roku. Jest to dobra wiadomość dla osób, których wypłaty za pracę z kilku miesięcy są kumulowane lub którzy pracują tylko część roku. Od nowego roku będą mogli być rozliczani z przychodu z każdego miesiąca osobno, ale też z łącznego przychodu z całego roku.

– Co ważne katalog przychodów zostanie ograniczony. Na zawieszenie renty socjalnej nie będzie wpływać przychód z tytułu najmu czy dzierżawy, a także z niektórych rodzajów pracy, np. przychody z umowy zlecenia uczniów szkół ponadpodstawowych i studentów jeśli nie ukończyli 26 roku życia. Nie

będą również wliczane honoraria z tytułu działalności twórczej lub artystycznej. Inaczej mówiąc, renta socjalna będzie podlegała takim samym zasadom co renty z tytułu niezdolności do pracy – wyjaśnia rzeczniczka.

Ważne zmiany nastąpią również od stycznia 2022 r. dla osób dorabiających do emerytur i rent z tytułu niezdolności do pracy. Przepisy ujednolicią zasady przeliczania wysokości świadczeń przyznanych na nowych i starych zasadach, aby żadna z grup pracujących emerytów i rencistów nie była w uprzywilejowanej sytuacji.

Od nowego roku pracujący emeryci i renciści pobierający świadczenia przyznane na starych zasadach, będą mogli tylko raz w roku, a nie jak obecnie – co kwartał złożyć wniosek o przeliczenie dopracowanego stażu, doliczając wyłącznie okresy składkowe. Tak jak obecnie, robią to osoby otrzymujące tzw. nowe emerytury. Przeliczenie świadczeń (przyznanych na starych i nowych zasadach) jest także możliwe po ustaniu ubezpieczenia, czyli np. rozwiązaniu umowy o pracę.

Od nowego roku zostają uchylone przepisy, które umożliwiały ponowne obliczenie wysokości emerytury lub renty z uwzględnieniem zarobków uzyskanych po przyznaniu świadczenia z zastosowaniem nowej kwoty bazowej, która obowiązywała w dniu złożenia wniosku o przeliczenie.

(red), fot. ZUS

V Wąbrzeski Test Coopera zakończył cykl

REKREACJA ➤ 10 października 2021 r. na Stadionie Miejskim im. Jana Wesołowskiego w Wąbrzeźnie wszyscy chętni mogli kolejny raz sprawdzić swoją kondycję fizyczną



Test Coopera, który w naszym mieście został zorganizowany już po raz piąty, polega na pokonaniu jak najdłuższego dystansu w ciągu 12 minut. Starty odbywały się co 20 minut w kilkusobowych grupach. Klasyfikacja prowadzona była w kategorii kobiet i mężczyzn.

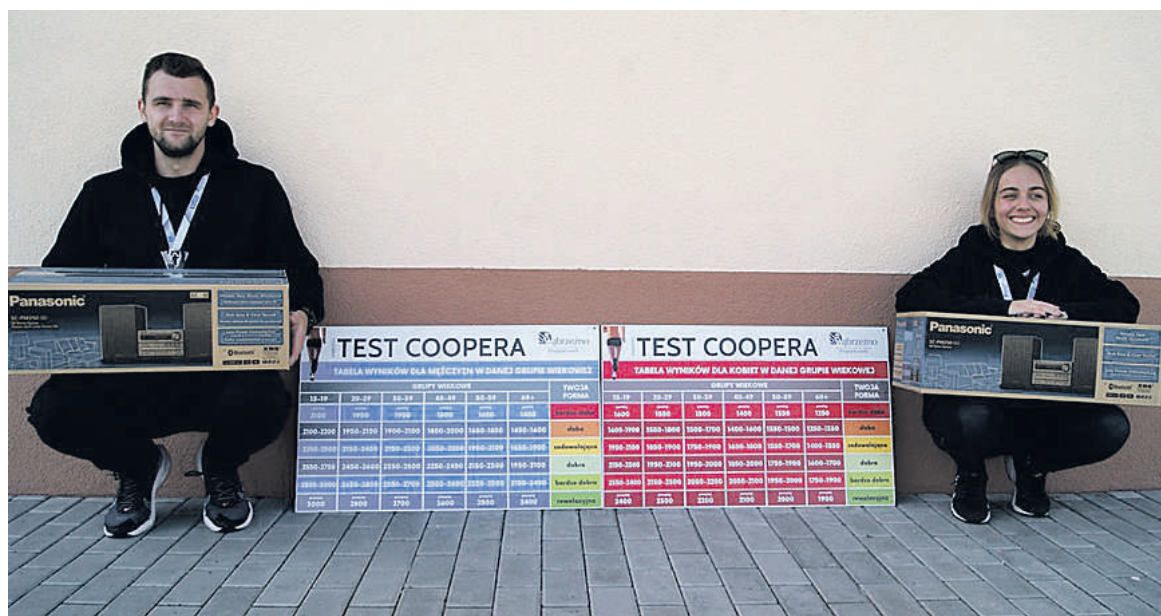
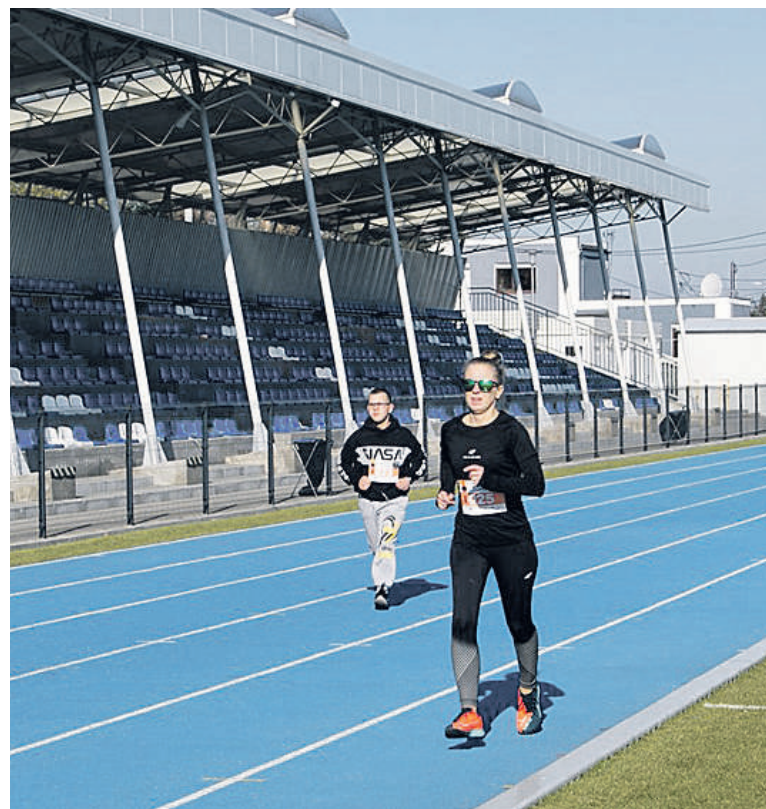
W ostatnim teście (który przeprowadzony został 10 października) najlepszym wynikiem w grupie pań mogły pochwalić się Ewelina Krawczyńska i Mirella Stachowska, które w określonym czasie pokonały dystans 2400 m i zdobyły ex aequo pierwsze miejsce. W gronie

panów najlepszy okazał się Patryk Budziwojski z wynikiem 2950 m.

W klasyfikacji końcowej 2021 roku zwyciężczynią wśród kobiet okazała się Zuzanna Fidurska z wynikiem 6300 m, drugie miejsce zajęła Roksana Kołodziejska z wynikiem 5850 m, a na trzecim stopniu podium stanęła Mirella Stachowska, która na swoim koncie zgromadziła 4750 m. Wśród mężczyzn najlepszy jest Patryk Budziwojski z wynikiem 8800 m, na drugim miejscu uplasował się Błażej Gilewski z wynikiem 7550 m, a trzecie miejsce zdobył Robert Wyrazik, uzyskując 7200 m.

– Zwycięzcy cyklu 2021 roku w kategorii kobiet oraz mężczyźni otrzymali nagrody rzeczowe. Kolejny Wąbrzeski Test Coopera w przyszłym roku. Już dzisiaj zapraszamy do udziału wszystkich chętnych – podsumowuje cykl imprez wąbrzeski ratusz.

(ak), fot. UM Wąbrzeźno



Sport szkolny

Trójka najlepsza u siebie

Po długiej przerwie uczniowie z klas 7–8 szkół podstawowych wrócili do rozgrywek sportowych. 1 października rozgrywali mecze w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Piłce Ręcznej Chłopców.

Na boiskach Szkoły Podstawowej nr 3 w Wąbrzeźnie rozegrano 1 października br. turniej piłki nożnej chłopców. Impreza odbyła się w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Zagrały reprezentacje SP 2, SP 3, SP Książki, Zespół Szkolno-Przedszkolny Płużnica, SP Ryńsk i SP Myśliwiec.

– Podobnie jak na poprzed-

nich zawodach – relacjonuje Jarosław Rybszleger – wyniki zespoły na drugi plan, a uczniowie cieszyli się z gry i możliwości rywalizowania ze sobą przy pięknej pogodzie. W całym turnieju rozegrano jedenaście meczów, a spośród wszystkich drużyn najlepsza okazała się ekipa gospodarzy, czyli SP 3 Wąbrzeźno, która w finale pokonała SP

Książki 5:1.

Zespół SP 3 zagrał w składzie: Jakub Zalewski – Kacper Drozdalski, Szymon Krause, Szymon Rydzyński, Bartosz Kamiński, Michał Drewnik, Igor Ignasiak, Filip Dąbkowski, Hubert Błaszczkowski, Mateusz Kunicki.

(red),

fot. UM Wąbrzeźno



Bezustanna sielanka?

WYWIAD ▶ Zapowiadając memoriał Bronisława Malinowskiego w Grudziądzu, obiecaliśmy wrócić do tematu przez pryzmat wrażeń uczestnika biegu na 10.000 m Brunona Jankowskiego



Krystyna i Brunon Jankowscy

– **Rozmawiając z Panem przed startem w grudziądzkiej imprezie, dowiedzieliśmy się, że najważniejsze jest ukończenie biegu. Wiemy, że dotarł Pan na metę, pokonując 10 km w czasie 1.32.26 godziny. Taki dystans zajmuje nawet więcej czasu kierowcom w godzinach szczytu. Nie wypominając wieku, jak zdołał Pan to zrobić?**

– To nie jest trudne, gdy cały czas jest się aktywnym. Kilka razy w tygodniu biegam po 4-5 km, a w soboty dołączam do grupy zorganizowanej przez „Aktywni Miasto Wąbrzeźno” w ramach biegania na śniadanie. Nie potrafię chyba inaczej.

Otrzymałem medal i inne gadżety w klasyfikacji open Ostatnia kategoria wiekowa opiewała na 60+, co przy moich ponad osiemdziesięciu latach nie daje szans na znalezienie się na podium. Sport mam we krwi. W latach 1954-1992 byłem piłkarzem nożnym i pełniąc rolę napastnika, musiałem dbać o formę fizyczną.

– **Z tamtych piłkarskich lat kto zrobił na Panu największe wrażenie?**

– Oczywiście, że Włodzimierz Lubański. Doskonały piłkarz – napastnik i do tego człowiek przestrzegający zasady fair play. Nie mogło być innego

wzorca dla sportowca za jakiego się uważałem. Na mecze do Zabrza docierałem wraz z kolegami na kilka godzin przed meczem. Były to tak ważne wydarzenia, że nie sposób było zrezygnować z udziału z nich, choćby tylko na trybunach w roli kibica. Nie mniej ważną osobą był mój pierwszy trener Zygmunt Majewski, który wcześniej też sprawdził się jako zawodnik w tej dyscyplinie sportu.

– **Wiem, że Pana zainteresowania i działalność społeczna nie zamykają się w odniesieniu tylko do sportu. Czy może Pan przybliżyć, czym zajmuje się poza aktywnością ruchową?**

– Jestem rycerzem Kolumba, czyli organizacji niosącej pomoc potrzebującym w szerokim znaczeniu tego pojęcia. Pomagamy chorym, niepełnosprawnym, w bieżących pracach przy kościele, czy w opiece nad grobami. Wszystko to dzieje się pod patronatem ks. proboszcza Jana Kalinowskiego, a funkcję Wielkiego Rycerza sprawuje Zdzisław Sobolewski. Tak czy inaczej, zawsze jestem otwarty na wszelkie wyzwania. Energia i aktywność to moje podstawowe cechy, więc jeśli mogę zrobić coś dobrego dla innych, to tak się dzieje. Poza tym regularnie grywam w brydża, co praktycz-

nie ćwiczy pamięć i pozwala na atrakcyjne spędzenie czasu w miłym towarzystwie.

– **Pytam teraz Krystynę Jankowską, żonę Brunona, jak udało się zbudować tak wspólny związek odporny na przeciwności losu?**

– No cóż, wsparcie dla męża zaczęło się jeszcze przed ślubem, gdy poznaliśmy się na boisku sportowym. Biegałam na krótkie dystanse: 100, 200 m, skakałam w dal i wżwyż. Broniek zaproponował rywalizację w biegu na dystansie 400 m. Nadal twierdzi, że dał mi fory, ale czy na pewno? Pozostawiam to pytanie bez odpowiedzi, bo wspólnie przeżyliśmy już 56 lat i nie ma sensu teraz rozstrzygać zamierzonych drobiazgów. Obecnie najważniejsi są dla mnie najmłodsi członkowie rodziny. Mamy pięcioro wnuków, dwóch chłopców i trzy dziewczynki. I właśnie one stanowią sedno mojego życia, nie zapominając oczywiście o własnych dzieciach.

– **Oboje Państwo jesteście związani ze sportem. Czy następne pokolenia też wykazują podobne inklinacje?**

– Nie może być inaczej. Sport, aktywność i ambicja są w genach. I dzieci, a teraz wnuki, realizują się sportowo. Odnosząc się do młodzieży, wystar-

czy wspomnieć, że najstarszy 12-letni wnuk Jakub uprawia koszykówkę, a 10-letnia Michalina zajmuje się gimnastyką artystyczną i hippiką. Piłka ręczna też nie jest obca w naszej rodzinie.

– **Ostatnie pytanie dotyczy recepty na udane pożycie małżeńskie i do tego w dobrej formie fizycznej. Jak to zrobić?**

– Miłość, przyjaźń i wzajemna troska to podstawowy przepis na osiągnięcie satysfakcji życiowej i dobrych relacji z dziećmi i wnukami. Codzienne stosowanie zasad higienicznego trybu życia, czyli zero alkoholu i papierosów. A najważniejszy jest właściwy partner życiowy. Ponadto warto respektować przesłanie zawarte w wypowiedzi Edyty Geppert, które brzmi: „Nie myślcie, że nasze życie to była bezustanna sielanka. Bo twórcza awantura jest niekiedy wręcz wskazana.”

Oby takich twórczych awantur w nieustającej sielance było jak najwięcej, bo pozwala to na pozytywne myślenie o przyszłości dla wszystkich, którym wartości przestrzegane przez Krystynę i Brunona Jankowskich nie są obce.

Rozmawiała B. Walas,
fot. nadesłane

Piłka nożna

Futgol ma więcej zawodników i sprzętu

Udany nabór nowych zawodników do KS Futgol i pozyskane fundusze na sprzęt sportowy dobrze rokuja na przyszłość.



Zgodnie z informacją przekazaną przez trenera Klubu Sportowego Futgol w Dębowej

Łące Rafała Dworeckiego klub w marcu ubiegłego roku złożył wniosek do Ministerstwa Kul-



tury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu w ramach programu sportowego KLUB.

– Było to nasze pierwsze podejście do złożenia tego rodzaju wniosku, gdyż jednym z warunków jest minimalna trzyletnia działalność klubu. Wniosek został pozytywnie rozpatrzony i otrzymaliśmy dofinansowanie w kwocie 10 tys. zł na działalność. Pieniądze według zaleceń ministerstwa trzeba przeznaczyć na zakup sprzętu sportowego oraz wynagrodzenie dla trenerów. Zakupiliśmy piłki, worki na ich przechowywanie, tyczki, torbę sportową, maty sportowe, rolery do masażu oraz ramę z siatką Rebounder – urządzenie do ćwiczenia i doskonalenia przyjęć i podań piłki. Jestem bardzo zadowolony z nowego sprzętu, dzięki któremu poprawiło się wyposażenie klubowe – mówi Dworecki.

W Dębowej Łące mogą teraz urozmaicić treningi, wprowadzać nowości na zajęciach i w pełni efektywnie je prowadzić. Już widać pierwsze pozytywne skutki, ponieważ systematycznie zwiększa się ilość trenujących zawodników.

– W roczniku 2010/2011 jest ich aż 15, w tym 5 zawodniczek. Nasi klubowicze wywodzą się z miejscowości całej gminy i także im podoba się zakupiony sprzęt – podsumowuje trener Dworecki.

Barwy KS Futgol reprezentują również Mikołaj i Kuba. – Pomimo wieczornych godzin treningów staramy się nie opuścić żadnego. Rozwijamy swoje piłkarskie umiejętności, a przy okazji możemy odreagować trud codziennosci i bez względu na wysiłek fizyczny, po prostu odpocząć – przyznają młodzi piłkarze.

Młodzi adepci sportu mają rację i wiedzą o tym doskonale czynni sportsmeni. Wysiłek fizyczny, zwłaszcza w wersji ulubionej, mimo zmęczenia mięśniowego pozwala odpocząć psychicznie i całkowicie zregenerować swoje siły, czego wszystkim życzymy doświadczając osobiście.

B. Walas
Fot. nadesłane